

Teza: koszty postępowania dyscyplinarnego

Akta postępowania dyscyplinarnego nie dostarczają dowodów na zasądzenie zwrot kosztów w wysokości 2.500, 00 zł. To co się na koszty składało nie zostało opisane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w aktach brak też szczegółowego zestawienia poniesionych wydatków.

Sygn. akt: **WO-152/17**

ORZECZENIE

z dnia 11 stycznia 2018 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki /sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Joanna Maruszevska

SWSD Michał Łukasik

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Sławomira Pilipca

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 stycznia 2018 r. sprawy radcy prawnego M. W.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 12 ust. 1 i art. 44 ust.1 i 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie o sygn. akt: D 18/17

orzeka:

- zmienia pkt 5 orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie o sygn. akt: D 18/17 w ten sposób, że kwotę 2.500 złotych (dwa tysiące pięćset złotych) zastępuje kwotą 1.000 (jeden tysiąc złotych);
- kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 1.100, 00 (jeden tysiąc sto złotych) obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych.

Uzasadnienie

W dniu 31 marca 2017 r. do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wpłynął wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie o ukaranie radcy prawnego M. W. za to, że nienależycie wykonywał czynności zawodowe występując w charakterze pełnomocnika L. P. w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym (...) co polegało na:

- niestawieniu się na termin rozprawy sądowej w dniu 23 lutego 2016 r. bez usprawiedliwienia i bez zapewnienia stosownego zastępstwa,
- niepodjęciu czynności wymaganych od pełnomocnika procesowego w celu umożliwienia klientowi podjęcia świadomej decyzji o wniesieniu środka odwoławczego od niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia i jego ewentualnego wniesienia, co obejmowało co najmniej niezłożenie wniosku o uzasadnienie wyroku z dnia 8 marca 2016 r. i nieprzedstawienie klientowi opinii o bezzasadności lub niecelowości wniesienia środka odwoławczego od tego wyroku,

3. nienależytych informowaniu klienta o przebiegu sprawy i jej wyniku, co obejmowało co najmniej niepoinformowanie w odpowiednim terminie o wydanym przez Sąd wyroku z dnia 8 marca 2016 r.

tj. popełnienia czynów określonych w art. 6, art. 12 ust. 1 i art. 44 ust. 1 i ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie wydał w dniu 14 lipca 2017 r. w sprawie D 18/17 orzeczenie, w którym uznał obwinionego za winnego wszystkich zarzucanych czynów, za każdy z nich wymierzył obwinionemu karę nagany, łącząc te kary w karę łączną nagany. Jednocześnie obwinionego obciążono kosztami postępowania w kwocie 2.500 zł.

OSD ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony reprezentował pokrzywdzonego, będącego pozwanym, w postępowaniu pod (...) przed Sądem Okręgowym (...)toczącym się w wyniku jego wniosku o

przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym - (...)

W sprawie (...)obwiniony brał udział m.in. w rozprawie w dniu 17 grudnia 2015 r., na którą nie stawił się pokrzywdzony. Sąd, zamierzając przesłuchać strony postępowania, odroczył rozprawę do dnia 23 lutego 2016 r., o terminie powiadomił uczestniczącego w rozprawie obwinionego a do pokrzywdzonego wysłał wezwanie na termin rozprawy. Wezwanie to nie zostało przez pokrzywdzonego odebrane, pomimo dwukrotnego awizowania. Sąd podjął też drugą próbę doręczenia wezwania pokrzywdzonemu, także bezskuteczną.

Na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. nie stawił się obwiniony, nie usprawiedliwiając swojego niestawiennictwa, nie stawiał się także pokrzywdzony. Sąd uznał, że pokrzywdzony został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy, ograniczył przesłuchanie stron do powoda i wydał dnia 8 marca 2016 r. wyrok uwzględniając w całości żądanie pozwu.

Strony postępowania, jak i ich pełnomocnicy, nie złożyli wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Nie doszło też do jego zaskarżenia, wobec czego wyrok uprawomocnił się.

W nieustalonym przez OSD dniu, w okresie do kwietnia 2016 r., obwiniony spotkał się z pokrzywdzonym i poinformował go o tym wyroku oraz jego prawomocności. Pokrzywdzony zlecił sporządzenie skargi o wznowienie postępowania, która została odrzucona postanowieniem z dnia 10 czerwca 2016 r.

Obwiniony zaproponował pokrzywdzonemu i jego współmałżonce przeprowadzenie bez wynagrodzenia, w ich imieniu postępowania mającego na celu zniesienie ich wspólności majątkowej małżeńskiej poprzez ustalenie nierównych udziałów co w konsekwencji miało zabezpieczyć należący do nich majątek przed egzekucją. Jednocześnie obwiniony złożył wniosek o wypłatę odszkodowania z jego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że obwiniony uczestnicząc w rozprawie przed Sądem Okręgowym (...)w dniu 17 grudnia 2015 r. został poinformowany o wyznaczeniu terminu rozprawy w dniu 23 lutego 2016 r. i miał świadomość, że na ten termin wezwany został pokrzywdzony w celu przesłuchania w charakterze strony. Obwiniony nie stawiał się na tej rozprawie. Przed sądem dyscyplinarnym tłumaczył to swoim przeoczeniem.

W ocenie Sądu dyscyplinarnego I instancji, obwiniony naruszył art. 6 i art. 12 ust. 1 KERP.

Zdaniem OSD, charakter przewinienia dyscyplinarnego objętego pierwszym zarzutem wniosku o ukaranie, okoliczność, że do popełnienia tego czynu doszło niewątpliwie z winy nieumyślnej oraz późniejszego zachowania obwinionego, którym przejawiał on wole zminimalizowania negatywnych skutków tego czynu powodowały, że za adekwatną uznano karę nagany.

OSD uznał także za udowodnione, że obwiniony dopuścił się drugiego z zarzucanych mu czynów, tj. nie podjął czynności wymaganych od pełnomocnika procesowego w celu umożliwienia klientowi podjęcia świadomej decyzji o wniesieniu środka odwoławczego od niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia i jego ewentualnego wniesienia, czym naruszył art. 6 i art. 12 ust. 1 KERP. Popęlnienie tego czynu nastąpiło, w ocenie OSD, w analogicznych warunkach jak czynu objętego zarzutem pierwszym wniosku o ukaranie.

Także okoliczności popełnienia przez obwinionego czynu objętego trzecim zarzutem wniosku o ukaranie, tj. nienależytego informowania klienta o przebiegu sprawy i jej wyniku, nie budziła wątpliwości Sądu I instancji. Stanowiło to konsekwencję pierwszego z czynów, tj. niestawienia się na terminie rozprawy sądowej w dniu 23 lutego 2016 r. bez usprawiedliwienia i bez zapewnienia stosownego zastępstwa, co spowodowało, że obwiniony nie miał świadomości wydania wyroku w sprawie.

Postawa obwinionego, który po popełnieniu czynów niezgodnych z zasadami etyki radcy prawnego, mając świadomość nieprawidłowości swojego postępowania oraz jego konsekwencji, starał się ograniczyć ujemne skutki dla pokrzywdzonego a jednocześnie, jak wynika z wyjaśnień obwinionego złożonych na rozprawie, wprowadził w prowadzonej przez siebie kancelarii środki techniczne, które mają zapobiec tego rodzaju sytuacjom, miała wpływ na wymiar kary. W ocenie OSD taka postawa obwinionego przekonuje, iż cel prewencji ogólnej, jak i szczególnej zostanie osiągnięty a kary nagany są adekwatne także do drugiego i trzeciego przewinienia.

Orzeczenie to zaskarżył obwiniony, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. § 1 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu wszystkich przesłanek wskazanych w tym przepisie lub nieuwzględnienie ich w odpowiednim stopniu, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia od niego na rzecz OIRP w Warszawie kosztów postępowania dyscyplinarnego w wysokości 2.500 zł, a więc w górnej granicy zakresu przewidzianego przez § 1 ust. 1 pkt 1 tej uchwały, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu doprowadziłaby OSD do przekonania, że obwiniony winien zostać obciążony kosztami postępowania w kwocie nie wyższej niż 1.000 zł;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, skutkujący przyjęciem, że liczba i czasochłonność czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń oraz rodzaj i stopień zawłości sprawy uzasadniały zasądzenie od obwinionego kwoty 2.500 zł zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie winny doprowadzić Sąd do przekonania, że obwinionego należy obciążyć kosztami postępowania w kwocie nie wyższej niż 1.000 zł.

Obwiniony wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonym zakresie poprzez obciążenie go zryczałtowanymi kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie nie wyższej niż 1.000 zł. Obwiniony podniósł, iż uchwała nr 86/IX/2015 KIRP z dnia 20 marca 2015 r. w § 1 ust. 2 wskazuje okoliczności, które winny być wzięte przez Sąd pod uwagę przy określaniu wysokości kosztów postępowania dyscyplinarnego takie jak: liczba i czasochłonność czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń oraz rodzaj i stopień zawłości sprawy. Zdaniem obwinionego, OSD dopuścił się obrazy tego przepisu, co doprowadziło do zasądzenia kosztów postępowania dyscyplinarnego w wysokości 2.500 zł.

Obwiniony podkreślił, że wniosek zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wpłynął do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w dniu 31 marca 2017 r. W dniu 4 lipca 2017 r. odbyła się rozprawa przed OSD, gdzie, poza pokrzywdzonym oraz obwinionym, został przesłuchany jeden świadek. Podniósł, że swoim zachowaniem zmierzał do jak najszybszego jej zakończenia i już na pierwszej rozprawie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Dokonał również zgłoszenia szkody do towarzystwa ubezpieczeniowego oraz wielokrotnie oferował pomoc prawną małżeństwu Państwa P.. Dodatkowo, obwiniony przeprosił pokrzywdzonego oraz zadeklarował zwrot wynagrodzenia, które otrzymał od pokrzywdzonego. W związku ze złożonym przez obwinionego oświadczeniem o gotowości zwrotu tego wynagrodzenia, zaistniała potrzeba odroczenia rozprawy z uwagi na konieczność przedłożenia do akt sprawy potwierdzenia dokonania

wpłaty. Dlatego w dniu 4 lipca 2017 r. rozprawa została odroczone do dnia 14 lipca 2017 r. W tym dniu, po przedłożeniu potwierdzenia dokonania przelewu bankowego w kwocie 2.000 zł, zostało ogłoszone orzeczenie w sprawie.

Obwiniony podniósł, że postawione mu zarzuty odnoszą się de facto do czynu określonego w pierwszym zarzucie, którego konsekwencją było popełnienia dwóch kolejnych zaniedbań. Stopień zawłości postępowania należy ocenić za odpowiadający jednemu uchybieniu, które pociągnęło za sobą inne zaniedbania, będące jego naturalną konsekwencją.

Obwiniony, świadomy swojego przeoczenia, podjął wszelkie możliwe starania celem ograniczenia ujemnych skutków dla pokrzywdzonego. Powyższe, zdaniem obwinionego, winno mieć wpływ nie tylko na wymiar kar, ale również na wysokość zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, które uległy znacznemu ograniczeniu w związku z jego postawą. Postępowanie dowodowe nie wymagało znacznego nakładu pracy oraz czasochłonnych czynności procesowych. W toku postępowania, poza stronami został przesłuchany jeden świadek, a postępowanie dowodowe zakończyło się de facto już na pierwszym terminie rozprawy.

Obwiniony wskazał, że w treści orzeczenia nie zostało zawarte uzasadnienie zaskarżonej części orzeczenia. Nie wiadomo więc, jakie wydatki i opłaty uzasadniały zasądzenie od obwinionego kosztów w zaskarżonej wysokości. W ocenie obwinionego, charakter postępowania i stosunkowo szybkie rozpoznanie sprawy uzasadniały zasądzenie kosztów w dolnej granicy zakresu przewidzianego uchwałą.

Obwiniony podkreślił, że zasądzenie kosztów w wysokości 2.500 zł, przy uwzględnieniu przedmiotowych okoliczności, stanowi w jego ocenie dodatkową dotkliwość, która nie powinna mieć miejsca.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych ustalił i zważył co następuje:

Odwołanie obwinionego jest zasadne i doprowadziło do zmiany orzeczenia Sądu dyscyplinarnego I instancji w zakresie kosztów postępowania.

Wobec zakresu zaskarżenia i braku w sprawie bezwzględnych przyczyn odwoławczych postępowanie przed Sądem II instancji ograniczyło się wyłącznie do kwestii wysokości kosztów postępowania. W pozostałym zakresie orzeczenie z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie D 18/17 uprawomocniło się.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego rację ma obwiniony, że akta postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP w Warszawie nie potwierdzają, by zasądzenie kosztów postępowania w kwocie 2.500,00 zł było prawidłowe. W sprawie tej Sąd przeprowadził wyłącznie dwie rozprawy w dniach 4 i 14 lipca 2017 roku, przy czym postępowanie dowodowe na drugim z tych terminów ograniczyło się do złożenia przez obwinionego dowodu wpłacenia na konto pokrzywdzonego kwoty 2.000,00 zł oraz oświadczenia pokrzywdzonego, że te pieniądze otrzymał. Zatem ilość rozpraw nie była znaczna.

Wobec przyznania się obwinionego do popełnienia zarzucanych czynów, co miało miejsce na rozprawie w dniu 4 lipca 2017 roku sprawa nie wymagała przeprowadzenia postępowania dowodowego w szerokim zakresie.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie należała także do spraw skomplikowanych.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podzielił argumentację przedstawioną w odwołaniu, że do szybkiego przeprowadzenia postępowania przyczyniła się w znacznym stopniu postawa obwinionego.

Co prawda kwestie przyznania się, zaoferowania nieodpłatnej pomocy prawnej, zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej i zwrotu otrzymanego wynagrodzenia Sąd I instancji prawidłowo uwzględnił przy

wymiarze kary dyscyplinarnej, jednak pośrednio miały one wpływ także na przebieg postępowania i wtórnie winny rzutować na wysokość zasądzonych kosztów.

Akta postępowania w sprawie D 18/17 nie dostarczają też dowodów na to by postępowanie to było na tyle kosztowne, by od obwinionego zasądzić zwrot kosztów w wysokości 2.500, 00 zł. To co się na koszty składało nie zostało opisane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w aktach brak też szczegółowego zestawienia poniesionych wydatków.

W tej sytuacji Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, że zasadne jest zasądzenie kosztów postępowania dyscyplinarnego w I instancji w wysokości 1.000,00 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego Wyższy Sąd Dyscyplinarny oparł o przepis art. 624 k.p.k. uznając, że stanowi on uzupełnienie regulacji zawartej w art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych. Stosując ten przepis Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, że za nieobciążeniem obwinionego kosztami postępowania przemawiają względy słuszności, bowiem to obwiniony był autorem odwołania, które zostało w całości uwzględnione a dodatkowo dotyczyło wyłącznie kwestii wysokości kosztów.